

Polski Kontyngent Wojskowy w Afganistanie

- wywiad z weteranem

Dziś na moje pytania odpowiadał będzie plutonowy Marcin Czuryło - żołnierz zawodowy, weteran V zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie.

Gabriel Czuryło: Dzień dobry!

Gość: Dzień dobry!

G.C.: Co skłoniło Pana do wyjazdu na misję zagraniczną?

Gość: Decydując się na wyjazd, byłem już żołnierzem z wieloletnim doświadczeniem, który z krajowych poligonów wycisnął już prawie wszystko i kolejnym naturalnym etapem rozwoju zawodowego był wyjazd na misję zagraniczną. Taka okazja nadażyła się w 2009 roku, w którym z moją macierzystą jednostką - 18. Bielskim Batalionem Desantowo-Szturmowym udało się wyjechać do Islamskiej Republiki Afganistanu w ramach misji NATO „Enduring Freedom”.

G.C.: Czy opuszczenie najbliższych było dla pana trudną decyzją?

Gość: Była to najtrudniejsza decyzja w moim życiu, tym bardziej że parę tygodni przed wylotem urodził się mój pierworodny syn.

G.C.: Na czym polegał udział Wojska Polskiego w Afganistanie?

Gość: Do zadań mandatowych Polskiego Kontyngentu Wojskowego należało wsparcie bezpieczeństwa w obszarze odpowiedzialności a także pomoc w odbudowie prowincji oraz wsparcie socjalno-bytowe lokalnej społeczności. W praktyce zajmowaliśmy się patrolowaniem okolicy wraz z policją i armią afgańską, eskortą konwojów z zaopatrzeniem bądź z darami dla lokalnej społeczności a także ochrona wojsk inżynieryjnych podczas odbudowy infrastruktury Afganistanu takiej jak: szkoły, mosty, studnie i budynki użyteczności publicznej. Niestety zdarzały się też takie zadania jak odpieranie ataków na bazę lub posterunki policji czy też poszukiwanie porwanych dla okupu, co bardziej prominentnych mieszkańców.

G.C.: Które z tych zadań zatarły się w Pana pamięci najbardziej?

Gość: W czasie mojego pobytu w Afganistanie odbyły się drugie w jego historii (od 1965r.-przyp. red.) wolne wybory prezydenckie. Ten miesięczny okres czasu był bardzo „gorący” i to nie tylko z tego powodu, że trwał na przełomie czerwca i lipca. Z powodu swego położenia a także nakładających się w tym terenie stref wpływów różnych „grup i sił” - wielu z nich zależy na tym by sytuacja w regionie nie była stabilna. Wolne wybory prezydenckie były wyrazem stabilizacji sytuacji w kraju, co wiązało się z dużym ryzykiem prób zakłócenia ich przebiegu przez organizacje separatystyczne bądź motywowane przez sąsiadujące mocarstwa.

G.C.: Jak ocenia pan pobyt polskich sił zbrojnych w Afganistanie?

Gość: Cały wysiłek Wojska Polskiego skupiony był na poprawie bezpieczeństwa i jakości życia mieszkańców i z tego zadania wywiązaliśmy się w stopniu bardzo dobrym, jednak ubolewam nad tym, że w ciągu ostatnich kilku tygodni, 20 lat obecności Sojuszu Północnoatlantyckiego w Afganistanie zostało zaprzepaszczone przez decyzje polityczne .

G.C.: Bardzo dziękuję za rozmowę

Gość: Dziękuję bardzo.

Rozmowę przeprowadził Gabriel Czuryło.